

Nie bój się, mała trzódka

Pan Jezus często przemawiał do tłumów, które za Nim podążały. Dzisiaj, bardzo delikatnie zwraca się do swoich uczniów nazywając ich małą trzódką: *Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo.* Chrystus nie jest megalomanem, nie idzie na wysokie statystyki. Nie mówi: jest nas mało albo dużo, mogłoby być nas więcej? On zwraca się do tej najmniejszej części, do tych, którzy są najbliżej Niego: nie bójcie się, to wam Bóg Ojciec obiecuje królestwo.

Lubimy obserwować statystyki, także te, które dotyczą religijności. Jaki procent społeczeństwa deklaruje się jako *wierzący*. Ten procent jest wciąż stosunkowo wysoki, ale jeszcze wyższy jest procent ludzi ochrzczonych, choć wśród nich są tacy, którzy określają się już jako *niewierzący*. Można pogubić się w tych zawiłych statystykach, zwłaszcza gdy uświadomimy sobie jak mocno podzielone, a nawet poróżnione jest nasze społeczeństwo, nie tylko pod względem politycznym, ale również religijnym, katolickim.

Być może właśnie taka sytuacja pomaga nam lepiej zrozumieć zamiar Pana Jezusa, gdy zwraca się do *małej trzódki*, a więc do tych swoich uczniów, którzy rzeczywiście do Niego przyznają się i należą, nie tyle statystycznie, ale sercem, wiarą i autentyczną miłością. Do tych, którzy nieustannie podejmują trud nawrócenia, wsłuchują się w Jego słowo, i karmią się pokarmem eucharystycznym. *Mała trzódka* to grono uczniów Pana Jezusa, ale to również ta częśćka w każdym z nas, w której rzeczywiście żywy jest Duch Chrystusa, przemieniający nas i uświęcający. **[prob.]**